

*Sygn. akt VI ACa 1263/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 sierpnia 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Beata Waś (spr.)*

*Sędziowie: SA Agata Zając*

*SO (del) Marcin Łochowski*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa T. B.*

*przeciwko K. W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. akt IV C 424/12*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,3 i 4 w ten sposób, że punktom tym nadaje odpowiednio następującą treść:**

**„1. oddala powództwo w całości;**

**3. zasądza od T. B. na rzecz K. W. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**4. nakazuje pobrać od T. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 9375 (dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.”**

**II. zasądza od T. B. na rzecz K. W. kwotę 4400 (cztery tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 1263/14*

## UZASADNIENIE

Powód T. B. wnosił o zasądzenie od pozwanej K. W. na jego rzecz kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 15 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 178.837,30 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.330,38 zł, tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym 3.096 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w W.), od powoda kwotę 2.672 zł oraz od pozwanej kwotę 6.703 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że T. B. wraz z K. W. w latach 2006 do 2011 pozostawali w nieformalnym związku prowadząc wspólnie życie zarówno w sferze osobistej, gospodarczej, jak również w sferze finansowej. Pozwana przed znajomością z powodem pozostawała w związku małżeńskim z A. B., z którym rozwiodła się w 2003 roku. Z małżeństwa tego miała dwie córki. Po rozstaniu z mężem K. W. utrzymywała się z pracy jako (...) w prywatnych salonach, wynajmowała lokal mieszkalny. Jej sytuacja materialna była trudna. Nie miała własnego majątku w postaci nieruchomości ani nie dysponowała żadnymi oszczędnościami. Status materialny powoda był bardzo dobry. Pochodził on z majątnej rodziny, miał własny lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w U. o pow. 69,20 m<sup>2</sup>. Mieszkanie to było w pełni wyposażone, umeblowane. Oprócz mieszkania powód miał samochód marki M.. Po nawiązaniu znajomości z powodem, K. W. wprowadziła się do jego mieszkania wraz ze swoimi dziećmi. Powód założył własny zakład (...) pod firmą PHU (...), w którym zatrudnił pozwaną jako (...). Pieniądze na wyposażenie salonu, w tym zakup solarium i bieźni pochodziły od ojca powoda. Powód spieniężył również swój samochód celem założenia zakładu. Po pewnym czasie zakład ten zaczął przynosić zyski. W 2008-2009 dochody z salonu były na poziomie 3.000 - 5.000 zł, później dochodziły do 8.000 zł. Powód korzystał również ze wsparcia finansowego ze strony swoich rodziców, babci macierzystej, dziadków ojczystych, którzy dysponowali znacznymi zasobami finansowymi. T. B. w latach 2009-2011 pracował również dorywczo w firmie swojego kolegi W. K., osiągał z tego tytułu zarobki rzędu 3.000 zł. Od momentu, gdy K. W. poznała powoda jej sytuacja materialna uległa poprawie. Mogła pozwolić sobie na zakup markowych ubrań, na wyjazdy wakacyjne za granicę do Tajlandii, Grecji, itp. Pieniądze na zakup biletów na wycieczkę do Tajlandii pochodziły od W. K.. Powód później odpracowywał te pieniądze w firmie kolegi. W 2009 roku powód przepisał zakład na pozwaną, aby uzyskać ulgę na ZUS. W dniu 4 listopada 2009 roku powód postanowił sprzedać swoje mieszkanie małżonkom J. i M. M. za kwotę 480.000 zł. Zapłata ceny sprzedaży nastąpiła w ratach. Środki ze sprzedaży mieszkania zostały przelane przez kupujących, zgodnie z ustaleniami konkubentów, na rachunek bankowy pozwanej - w dniach: 10.09.09 r. - 30 tys. zł, 12.09.09 r. - 40 tys. zł, 06.10.09 r. - 50 tys. zł, 07.10.09 r. - 30 tys. zł., 06.11.09 r., -150 tys. zł i 10.03.11r. - 150 tys. zł. W trakcie konkubinatu strony nabyły samochód marki C.. Zakup samochodu został dokonany na kredyt, który zaciągnęła pozwana. Obie strony spłacały ten kredyt. Samochód został zarejestrowany na pozwaną. W zamiarze realizacji planów zakupu domu, strony nabyły w drodze licytacji nieruchomość położoną w miejscowości Z., za uprzednią zapłatą wadium w kwocie 56.000 zł. Z tytułu przysądzonej nieruchomości strony zobowiązane zostały do zapłaty ceny nabycia z potrąceniem kwoty rękojmi - 386.666,68 zł, kosztów wpisu do udzielenia przybicia - 4.186,70 zł, kosztów ustanowienia zarządu - 77.333,40 zł. Aby wygrać licytację, powód pożyczył kwotę 100.000 zł od znajomego W. K. na wadium. Zwrot pieniędzy dla W. K. nastąpił w drodze przelewu z konta pozwanej, na którym były zdeponowane pieniądze powoda. Powód pożyczył również pieniądze od swojego ojca. W trakcie trwania związku z T. B. pozwana ze wspólnego konta, na której znajdowały się pieniądze powoda, przelała na swoją lokatę kwotę 284.000 zł. W od listopada 2010 roku był prowadzony częściowo remont nabytego w drodze licytacji domu, w tym cyklinowanie podłóg, wymiana tapet, strony w tym czasie już tam zamieszkiwały. W 2011 roku związek stron rozpadł się. Po rozstaniu powód próbował odebrać sprzęt z salonu prowadzonego przez pozwaną, w tym solarium, które zakupione zostało ze środków powoda. Na skutek nieporozumień urządzenie zostało zdewastowane przy próbie jego zabrania. Z kwoty przelanej za sprzedaż mieszkania, pozwana oddała powodowi 100.000 zł. Wkrótce po rozstaniu z powodem, pozwana zawarła związek małżeński z A. W., który był zatrudniony u powoda jako (...).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała decyzja powoda, aby pieniądze ze sprzedaży jego mieszkania zostały wpłacone na rachunek bankowy pozwanej. Rozważając przyczynę takiej decyzji, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że strony nie zawarły ze sobą związku małżeńskiego, ale od dłuższego czasu pozostawały ze sobą w nieformalnym związku partnerskim. Ponadto strony zamieszkiwały wspólnie, a wraz z nimi małoletnie dzieci pozwanej z poprzedniego małżeństwa. Strony razem zajmowały się prowadzeniem gospodarstwa domowego. W aspekcie finansowym powód zawsze był w lepszej sytuacji niż pozwana, pochodzi on z majątnej rodziny i oprócz własnych zasobów finansowych otrzymywał on także wsparcie bliskich. Pozwana zaś, rozpoczynając związek z T. B., nie posiadała żadnego majątku, ani zasobów finansowych. Dopiero w trakcie trwania związku granice finansowe między stronami zatarły się, a zgromadzone przez strony środki finansowe były przez nie wspólnie wydatkowane lub były przeznaczane na wspólne dobra. Jednym z takich dóbr miała być nieruchomość położona w miejscowości Z.. Na zakup tej nieruchomości miała też zostać spożytkowana kwota ze sprzedaży mieszkania powoda.

W kontekście powyższego, oceniając charakter prawny czynności jaką było przelanie przez powoda środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży mieszkania będącego jego własnością na konto pozwanej Sąd Okręgowy przyjął, że nastąpiło to na zasadach depozytu nieprawidłowego. Wskazał, że elementy przechowania w odniesieniu do depozytu nieprawidłowego wyrażają się przede wszystkim w oddaniu pieniędzy czy innych rzeczy oznaczonych co do gatunku na przechowanie, a tym samym w istnieniu obowiązku przechowania. Jednakże należy go inaczej rozumieć aniżeli w ramach klasycznej umowy przechowania. Nie chodzi tutaj bowiem o sprawowanie pieczy w celu utrzymania przedmiotu depozytu w stanie niepogorszonym, ale o ewidencjonowanie pieniędzy czy innych rzeczy oznaczonych co do gatunku, dbanie o nie w tym znaczeniu, by możliwy był zwrot na każde żądanie takiej samej ilości pieniędzy czy takiej samej liczby rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Ponadto jak zaznaczył Sąd I instancji zwrot przedmiotu depozytu nieprawidłowego następuje na zasadach dotyczących przechowania, gdyż czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu (art. 844 k.c.). Oznacza to przede wszystkim, że składający może żądać zwrotu przedmiotu depozytu w każdym czasie (art. 844 § 1 k.c.), bez względu na to, czy umowa ma charakter terminowy, czy została zawarta na czas nieoznaczony. Zwrot powinien natomiast nastąpić w miejscu, w którym przedmiot depozytu nieprawidłowego miał być przechowywany (art. 844 § 3 k.c.).

Następnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że, konto pozwanej z tytułu sprzedaży lokalu mieszkalnego należącego do powoda, przy ul. (...) w U. wpłynęła kwota 450.000 zł. Z tytułu nabycia w drodze licytacji przez strony nieruchomości w częściach po 1/2, w miejscowości Z., z konta pozwanej na konto Sądu Rejonowego w Pruszkowie została przelana kwota 77.333,40 zł, z czego powoda obciążała kwota 38.666,70 zł. Ponadto ze środków zgromadzonych na tym koncie zostały dokonane opłaty, które obciążały powoda, tj.: zaległości czynszowe za lokal przy ul. (...) w kwocie 9.300 zł, zwrot pożyczki zaciągniętej przez powoda u W. K. w kwocie 49.500 zł i 50.000 zł. W dniu 17.11.2011 r. powód pokwitował przy tym odbiór 7.000 zł, „ze swoich pieniędzy”. Z w/w środków jak wskazał Sąd, zostały opłacone: rachunki za telefony należące do powoda w łącznej kwocie 4.389,38zł, łącznie czynsz i opłaty za lokal przy u. (...) tj. 2.314,23zł, opłaty za wspólną nieruchomość w Z. w łącznej kwocie 2.894 zł, z czego powoda obciąża kwota 1.447 zł, koszty wspólnych wyjazdów zagranicznych, w łącznej kwocie 15.978,59 zł, z czego powoda obciąża kwota 7.989,30 zł. Z tytułu remontu wspólnej nieruchomości łącznie 1112,80 zł, z czego powoda obciąża 556,09 zł. Jako okoliczność niekwestionowaną Sąd Okręgowy powołał też fakt zwrotu przez pozwaną powodowi kwoty 100.000 zł. Łącznie zatem ww. kwoty obciążały powoda w wysokości 271.162,70 zł, co po odjęciu od kwoty 450.000 zł, dało zasądzoną wyrokiem kwotę - 178.837,30 zł., którą to kwotę pozwana była zobowiązana zwrócić powodowi na jego żądanie o którą to kwotę została wzbogacona (art. 405 k.c.).

Sąd Okręgowy z zestawienia wydatków, które przedstawiła pozwana nie odliczył kwoty wadium 58.000 zł, ponieważ kwota ta nie została przelana z konta bankowego pozwanej, ponadto została uiszczona przez strony w 30.06.2009 r., natomiast środki ze sprzedaży lokalu na konto pozwanej zaczęły wpływać dopiero w październiku 2009 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił również pozostałych kwot wpłacanych z tytułu nabycia nieruchomości w drodze licytacji (29 tys. zł, 38.691,70 zł, 2.093,35 zł), ponieważ kwoty te nie pochodziły z rachunku bankowego, a były wpłacane przez

strony bezpośrednio w kasie Sądu Rejonowego w Pruszkowie, co powinno zostać rozstrzygnięte w toczącej się sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości. Podobnie jak sprawa ubezpieczenia nabytej nieruchomości – 360 zł.

Jako nie udowodnione Sąd uznał wydatki na zakupy internetowe (8.206,52 zł), ponieważ jak wskazał zakupów tych mogła dokonywać również pozwana mająca dostęp zarówno do konta jak i Internetu zarejestrowanego na powoda (okoliczność dokonywania zakupów, w tym zakupów odzieży 487 zł, została zaprzeczona przez powoda). Również kredyty zaciągnięte tylko i wyłącznie przez pozwaną z tytułu nabycia mebli oraz samochodów nie mogły w ocenie Sądu Okręgowego obciążać powoda, skoro ruchomości zostały nabyte przez pozwaną i stanowią jej własność. Podobnie jeśli chodzi o spłacanie kredytów konsumpcyjnych zaciąganych tylko przez pozwaną, przy czym zaznaczenia wymaga fakt, że pozwana miała na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci.

W ocenie Sądu, nie można było również przyjąć, że powoda obciążają koszty prowadzenia wspólnego gospodarstwa, ponieważ w okresie konkubinatu strony i dwoje małoletnich dzieci pozwanej utrzymywały się z dochodów jakie przynosił zakład fryzjerski należący do powoda, wyposażony przez niego i jego rodzinę, a następnie przeniesiony na pozwaną, bez jakichkolwiek spłat.

Jako tylko częściowo wykazane wydrukami z konta Sąd Okręgowy uznał wydatki związane z wyjazdami zagranicznymi stron i tylko w zakresie dokonywanych zakupów za granicą oraz w strefie przygranicznej koszty zakupów paliwa zostały w tym rozliczeniu uwzględnione. Jak wynika z wydruków bankowych opłaty za wyjazdy zagraniczne nie były dokonywane z konta.

Z tych wszystkich przyczyn zdaniem Sądu Okręgowego pozwana z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powinna zwrócić powodowi z kwoty 450.000 zł, kwotę 178.837,30 zł.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, wygraną powoda w 71,5% oraz wygraną pozwanej w 28,5%.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżając go w części - w zakresie punktów 1, 3 i 4, zarzuciła:

1. naruszenie art. 845, 835 i 720 k.c., poprzez uznanie, że strony łączyła umowa depozytu nieprawidłowego;
2. naruszenie art. 409 k.c., poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu przysporzenia majątkowego, pomimo że pozwana, pozostając w dobrej wierze wyzbyła się korzyści w taki sposób, że nie pozostaje już wzbogacona;
3. naruszenie art. 233 §1 k.p.c., w szczególności poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez arbitralne dokonanie oceny zeznań świadków, wyprowadzenie na podstawie analizy dowodów wniosków z nich niewypływających i ustalenie okoliczności wymagających wiedzy specjalnej bez zasięgnięcia opinii biegłego co miało wpływ na wynik postępowania i doprowadziło Sąd do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty o zawyżonej wartości;
4. naruszenie art. 217 §2 k.p.c., poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność istotną dla sprawy, co miało wpływ na wynik postępowania i doprowadziło Sąd do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty o zawyżonej wartości.

Podnosząc powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja zasługiwała w całości na uwzględnienie.**

Sąd I instancji częściowo tylko ustalił prawidłowo stan faktyczny w niniejszej sprawie , wymaga on bowiem od Sądu I instancji uzupełnień i korekt w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Brak podstaw do przyjęcia , że pozwany pracując dorywczo u swojego przyjaciela zarabiał miesięcznie kwotę 3.000 zł. Pozwany mimo , że to na nim spoczywał ciężar dowodu nie wykazał aby taki miesięczny dochód uzyskiwał , załączone do akt dwie umowy nie mogą dowodzić , że powód stale uzyskiwał miesięcznie taki dochód. Poczynione w tej kwestii ustalenia mijają się z zasadami logiki skoro bowiem powód mógł przedstawić na potwierdzenie zatrudnienia dwie umowy to gdyby istotnie dochód ten miał charakter stały powód mógłby to wykazać stosownymi dokumentami. Korekty wymaga kwota przelewów dokonanych z konta pozwanej na rzecz W. K. albowiem z przedstawionych przez pozwaną dokumentów bankowych wynika , że przelewy przez nią dokonane opiewają na kwotę 199.500 zł. a nie jak ustalił Sąd I instancji na kwotę 99.500 zł. Brak także dowodów na przyjęcie , że powodowi w trakcie trwania konkubinatu , a zwłaszcza w okresie ostatnich dwóch lat jego trwania , stale pomagali finansowo w utrzymaniu rodzice i dziadkowie. Ojciec pozwanego zeznał , że pomógł finansowo synowi w nabyciu udziału w nieruchomości , której strony są współwłaścicielami oraz w wyposażeniu zakładu (...). Jeśli idzie o dziadków jeśli nawet ta pomoc miała miejsce to miała ona charakter epizodyczny. Także brak argumentów by uznać , że prawidłowo Sąd I instancji ustalił , że pozwany oddał na przechowanie pozwanej pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania a środki te miały być przeznaczone wyłącznie na nabycie wspólnej nieruchomości. Już chociażby z tego powodu , że sam powód kazał pozwanej wypłacić mu kwotę 7.000 zł, nie wiadomo na jaki cel. Trudno też przyjąć , że powód nie wiedział , że pozwana z przedmiotowych środków spłaca jego zaległości w zapłacie czynszu za jego mieszkanie. Także regulowanie przez pozwaną z tych środków rachunków za telefon komórkowy powoda świadczy o tym , że sam powód traktował konto pozwanej jako bieżące konto partnerów życiowych a środki na nim zgromadzone przez obie strony , służyły także zaspokajaniu bieżących potrzeb stron żyjących . W tym też zakresie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 par 1 k.p.c należy uznać za zasadny.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji należy uznać za prawidłowe i Sąd Apelacyjny uczynił je w niezakwestionowanym przez siebie zakresie podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących pozostałych uchybień w ustalonym przez Sąd I instancji i błędów jakich miał się dopuścić ten Sąd, przede wszystkim zaznaczyć należy, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż kwestią rozstrzygającą o skuteczności takich zarzutów nie jest wskazywany przez skarżącego sposób naruszenia, lecz jego skutki mierzone wpływem na wynik sprawy. Pozostałe kwestionowane uchybienia o ile nawet można by je przypisać Sądowi Okręgowemu, nie miały rangi istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji wskazać należy , że zasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 845, 835 i 720 k.c.

Sąd I instancji dokonał zupełnie nieprawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego. Z resztą Sąd I instancji wykazał się daleko idącą niekonsekwencją wskazując , że strony łączyła umowa depozytu nieprawidłowego a następnie , że podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 405 k.c.

Zgodnie z treścią art. 845. Jeżeli z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu.

Przepis art. 845 k.c. reguluje umowę depozytu nieprawidłowego (depositum irregulare). Wynika z niego, że jeżeli strony zawierają umowę, na podstawie której składający oddaje przechowawcy na przechowanie pieniądze bądź inne rzeczy oznaczone co do gatunku, ponadto z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać przedmiotem przechowania, jest to depozyt nieprawidłowy. O tym więc, czy zawarta umowa kreuje stosunek prawny depozytu nieprawidłowego, decydują przepisy szczególne albo umowa stron lub okoliczności (por. wyrok WSA w Olsztynie z dnia 10 lutego 2010 r., I SA/Ol 873/09, LEX nr 559502). Nie

można go natomiast domniemywać (J. Gudowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2011, s. 847; L. Ogiełło (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 796; por. też wyroki SN z dnia 16 grudnia 1974 r., I CR 737/74, LEX nr 7631 oraz z dnia 20 czerwca 1977 r., II CR 204/77, LEX nr 7955). Stosunek prawny powstały na tej podstawie łączy w sobie elementy zarówno przechowania, jak i pożyczki. Stosuje się bowiem do niego przepisy o pożyczce, poza przepisami dotyczącymi czasu i miejsca zwrotu przedmiotu depozytu, gdyż w tym zakresie mają zastosowanie przepisy o przechowaniu. Umieszczenie przepisów o depozycie nieprawidłowym w tytule poświęconym umowie przechowania i wskazanie w treści art. 845 k.c. na oddanie na przechowanie oraz określenie strony umowy mianem przechowawcy wskazuje na zamiar ustawodawcy potraktowania depozytu nieprawidłowego jako pewnej szczególnej odmiany umowy przechowania. Jednakże odmienny jest cel gospodarczy tej umowy w porównaniu z klasycznym przechowaniem. Przechowanie bowiem wykonywane jest w interesie składającego, ma na celu zaspokojenie jego interesu. Natomiast w przechowaniu nieprawidłowym równomiernie zostaje zaspokojony interes obu stron. Składający, oddając rzeczy czy pieniądze na przechowanie, nie ponosi ryzyka ich utraty czy uszkodzenia, nawet przypadkowej, natomiast przechowawca uzyskuje prawo rozporządzania tymi rzeczami bądź pieniędzmi według swojego uznania (por. B. Łubkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1677).

Na tle powyższego nie da się ze stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie wywieść, że strony łączyła umowa depozytu nieprawidłowego z co najmniej dwóch przyczyn.

Po pierwsze trudno byłoby dopatrzeć się w zawarciu umowy interesu przechowawcy tj. pozwanej. Wprawdzie pozwana rozporządzała środkami zgromadzonymi na swoim koncie, w tym środkami tam zgromadzonymi ze sprzedaży mieszkania powoda tym nie mniej sam powód na potrzeby niniejszego procesu zeznawał, że pozwana nie miała prawa korzystać z jego pieniędzy albowiem przeznaczone one były na zakup wspólnej nieruchomości. Po drugie powód korzystał ze zgromadzonych na koncie pozwanej środków (opłacał rachunki, spłacał zobowiązania wobec przyjaciół, spłacał zaległości czynszowe lub zwyczajnie rozdysponowywał je na własne potrzeby). Ponadto pamiętać należy, że strony w chwili sprzedaży mieszkania przez powoda tj. we wrześniu 2009r. pozostawały w konkubinacie, ich relacje były bliskie do tego stopnia, że planowali dalszą wspólną przyszłość, kupując na współwłasność dom, w którym razem zamieszkali.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda należy zakwalifikować jako żądanie rozliczenia związku konkubenckiego, który łączył go z pozwaną w latach 2006 - 2011. A nie jak przyjął Sąd I instancji roszczenie z tytułu rozliczenia depozytu niewłaściwego.

Idąc tym tokiem rozumowania trzeba wskazać, że prawo polskie nie zawiera całościowej ani fragmentarycznej regulacji pozamałżeńskich wspólnot osobisto-majątkowych i dlatego traktuje się je jako związki faktyczne prawnie indyferentne.

Konkubinaty jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. Z uwagi na fakt, że przepisy nie regulują kwestii majątkowych związanych z konkubinatem, należy stwierdzić, że sam fakt pozostawania w takim związku nie rodzi sam z siebie dalszych skutków prawno-majątkowych. Rzeczy nabyte w czasie trwania nieformalnego związku nie stają się automatycznie przedmiotami objętymi współwłasnością.

Powszechnie też przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu nie można stosować ani wprost ani przez analogię, przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych (por. m.in. uchwałę z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 2 i wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222). W przeciwieństwie bowiem do związku małżeńskiego oraz małżeńskiej wspólności ustawowej, w przypadku konkubinatu z samego faktu wspólnego pożycia stron, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności (wspólności) poszczególnych rzeczy.

Do rozliczeń pomiędzy konkubentami stosuje się przepisy o zniesieniu współwłasności, rozliczeniu nakładów czy wreszcie przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Na tę ostatnią podstawę wskazywał powód.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Wskazać przy tym należy, że obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Niewątpliwie pierwszoplanowo należą do nich - w sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia - sama zasada oraz wysokość roszczenia. Podkreślić należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną oraz czy strona pozwana udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Mając powyższe na uwadze, w tym szczególnie spoczywający na powodzie - jako inicjatorze procesu - fundamentalny ciężar dowodu, tj. obowiązek wykazania okoliczności, z których strona wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), należy stwierdzić, że powód obowiązkowi temu nie podołał tak w zakresie faktu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej jak i wysokości tego wzbogacenia.

Z rachunku pozwanej, na który wpłynęła łącznie kwota 450.000 zł z tytułu sprzedaży mieszkania powoda (okoliczność bezsporna) zostało zapłaconych szereg zobowiązań powoda i zaspokojonych jego potrzeb, a mianowicie: zaległości czynszowe za lokal przy ul. (...) w kwocie 9.300 zł, zwrot pożyczek zaciągniętych przez powoda u W. K. w kwocie 199.500 zł, rachunki za telefony należące do powoda w łącznej kwocie 4.389,38 zł, łącznie czynsz i opłaty za lokal przy ul. (...) tj. 2.314,23 zł, opłaty za wspólną nieruchomość w Z. w łącznej kwocie 2.894 zł, z czego powoda obciąża kwota 1.447 zł, koszty wspólnych wyjazdów zagranicznych, w łącznej kwocie 15.978,59 zł, z czego powoda obciąża kwota 7.989,30 zł. Z tytułu remontu wspólnej nieruchomości łącznie 1112,80 zł, z czego powoda obciąża 556,09 zł, koszty ustanowienia zarządcy nabytej nieruchomości w kwocie 77.333,40 zł, z czego powoda obciąża kwota 38.666,70 zł, z tytułu wypłaty na własne potrzeby powoda w kwocie 7.000 zł. Bezsporny pomiędzy stronami był fakt przekazania powodowi przez pozwaną kwoty 100.000 zł.

Skoro pozwany nie miał własnego konta a strony prowadziły wspólne gospodarstwo to należy przyjąć, że z konta powódki były opłacane wszystkie wspólne wydatki stron dokonywane na bieżące potrzeby. Powód nie wykazał żadnymi dokumentami, że ponosił z własnych środków koszty swojego utrzymania, nie wykazał (o czym była mowa wcześniej) by miał stały dochód, który umożliwiłby mu zaspokojenie swoich potrzeb, które były na wysokim poziomie i nie zmienia tego faktu uzyskiwanie sporadycznej pomocy uzyskiwanej od babci.

Stąd nie można podzielić konstatacji Sądu I instancji, że powód wydatkował z kwoty 450.000 zł uzyskanej ze sprzedaży mieszkania jedynie kwotę 271.162,70 zł. Już tylko prawidłowe przeliczenie sum wydatkowanych wyłącznie na potrzeby i zobowiązania powoda daje kwotę 371.162,70 zł. Pozostała kwota 78.838 zł została wydatkowana na zaspokojenie potrzeb powoda w ciągu 2 lat trwania konkubinatu od czasu uzyskania środków przez powoda ze sprzedaży mieszkania, co daje kwotę około 3.3000 zł miesięcznie.

Strony postępowania poza wydatkowaniem środków na szeroko rozumiane wyżywienie ponosił też koszty utrzymania samochodu (benzyna, przeglądy), z którego korzystał powód (niezależnie od faktu, że to pozwana zaciągnęła kredyt na jego zakup), zakupów na (...). Koszty te powinny strony ponosić wspólnie albowiem powodowi nie udało się udowodnić - a to na nim wbrew temu co twierdził Sąd I instancji ciążył ciężar wykazania - że np. zakupy na (...) czyniła pozwana i to wyłącznie na własne potrzeby.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. O kosztach postępowania przed Sądem I instancji i postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do jego wyniku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013. 490 j.t.).